

Wolniejsze statki to redukcja emisji o kilkanaście procent

05 mar 2012 9:00 Autor: pulas

Jak wynika z najnowszego raportu, gdyby zobowiązać statki do niezwłocznego zmniejszenia prędkości o 15 proc. w porównaniu do średniej z 2007 roku, znacznie zredukowano by ich emisje dwutlenku węgla a armatorzy zaoszczędziliby miliardy dolarów dzięki niższym rachunkom za paliwo.

Raport przygotowany przez konsultantów firmy C.E. Delft na zlecenie Transport & Environment - organizacji, prowadzącej działania na rzecz zrównoważonego transportu w UE, mówi, że zmniejszenie prędkości statków załedwie o 10 proc. oznacza w skali globalnej redukcję emisji CO₂ o 19 proc., nawet uwzględniając fakt, że do przewiezienia tej samej ilości towarów potrzeba będzie więcej statków.

Międzynarodowa żegluga morska odpowiada obecnie za około 4,5 proc. światowych emisji CO₂. Z szacunkowych wyliczeń wynika, że w przypadku niepodjęcia żadnych działań ograniczających emisje, do roku 2050 współczynnik ten urośnie do poziomu 10-32 proc.

Według raportu ograniczenie prędkości statków o 15 proc. może przynieść armatorom rocznie oszczędności od 178 do 617 mld dolarów. Natomiast redukcja prędkości o 25 proc., pozwoli zaoszczędzić nawet 883 mld dolarów.

Zdaniem autorów raportu ograniczenie prędkości statków jest prawnie możliwe. Regulacje takie mogą nałożyć państwa, pod których banderami statki pływają. Każde państwo może także wprowadzić takie ograniczenie prędkości wobec wszystkich jednostek pływających na jego wodach terytorialnych.

W 1997 roku Protokół z Kioto wezwał Międzynarodową Organizację Morską (IMO) do zmniejszenia emisji pochodzących z międzynarodowego transportu morskiego, ale porozumienie nie przyniosło spodziewanych efektów.

W lipcu ubiegłego roku Międzynarodowa Organizacja Morska (IMO), agenda ONZ zajmującą się głównie zapobieganiem zanieczyszczeniu środowiska morskiego przez statki, przyjęła przepisy wprowadzające Projektowy Wskaźnik Efektywności Energetycznej (Energy Efficiency Design Index – EEDI). Wskaźnik ten określa standardy techniczne narzucane stocziom, które mają służyć poprawie efektywności energetycznej określonych kategorii nowych statków. W rezultacie ma to doprowadzić do zmniejszenia emisji CO₂ o około 25-35 proc. do roku 2030.

Zgodnie z założeniami IMO wprowadzenie wskaźnika EEDI zmusi przemysł stoczniowy, by nowo budowane jednostki spełniały minimalny poziom sprawności energetycznej. Statki budowane w latach 2015-2019 będą musiały poprawić ją o 10 proc., w latach 2020-2024 o 20 proc., zaś po roku 2024 poprawa winna wynosić 30 proc. w stosunku do poziomu wyjściowego.

Źródło: www.euractiv.pl [1]

<https://wzs.archiwum-wzp.pl/archiwum/wolniejsze-statki-redukcja-emisji-o-kilkanaście-procent>